

Ks. Wilhelm Hohenzollern na pograniczu Gdańsk Zaczepna demonstracja bojówek niemieckich przeciw Polsce

GDĄŃSK, 2.9. — Tel. wł. — W miejscowości Tiegendorf pod Gdańskiem tuż obok granicy polskiej odbyła się onegdaj manifestacja bojówek niemieckich skierowana przeciw Polsce jak i traktatowi pokojowemu.

W demonstracji tej zorganizowanej przez stahlhelmowców z terenu Wolnego Miasta wzięło udział przeszło 1000 ludzi w tem przeszło 250 osób z Elbląga, Pomierania i Brandenburgii. Między demonstrantami był obecny najstarszy syn b. następcy tronu ks. Wilhelma Hohenzollerna.

Po defiladzie bojowców i szeregu organizacyj pokrewnych odbył się pod gołym niebem wiec na którym wśród szeregu innych mówców przemawiał również hr. Oldenburg, znany hakatysta

List marsz. Daszyńskiego do p. Prezydenta Interwencja o wypłatę pensji i diet sejmowych

WARSZAWA, 2.9. — Marszałek Sejmu Daszyński wystosował wczoraj do p. Prezydenta Rzeczypospolitej następujące pismo:

Panie Prezydencie!
Rząd, mianowany przez Pana Prezydenta, polecił wstrzymać wypłatę pensji miesięcznej w dn. 11 września r. b. urzędnikom i niższym funkcjonariuszom Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, a zarazem wstrzymał wypłatę diet miesięcznych Prezydium Sejmu, t. j. Marszałkowi Sejmu i 5 Wice marszałkom i członkom Komisji Kontroli długów państwowych (ustawa z dn. 25 września 1922 r. Dz. Ust. Rz. P. Nr. 89).

Wstrzymanie wypłaty pensji urzędnikom i niższym funkcjonariuszom godzi w egzystencję 374 osób niewinnych i jest krzywdą, niezgodną z zasadami państwa. Wstrzymanie wypłaty diet Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej jest przeciwnie art. 29 ustawy z dn. 17 marca 1921 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 44) i artykułowi 84 regulaminu sejmowego, opartemu na wyraźnym przepisie art. 29 ustawy z dn. 17 marca 1921 r. Na podstawie artykułów 40 i 42 ustawy z dn. 17 marca 1921 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 44) Marszałek Sejmu jest ewentualnie powołany do spełnienia najwyższych obowiązków w Państwie i przez nikogo w pełnieniu tych obowiązków nie może być zastąpiony.

Panie Prezydencie! Uznaję ciężkie położenie skarbu naszego Państwa, które może być w Rza-

wschodnio - pruski, witałac serdecznie „jego królewską mość ks. Wilhelma pruskiego” i podkreślając, że wierny niemiecko Gdańsk składa hołd swemu monarsze.

Następnie zaznaczył, iż plebiscytowany w szeregu stahlhelmu gdańskiego duch militarny ma na celu jedno tylko: przyłączenie z powrotem do Niemiec Pomorza. Mówca skończył oświadczeniem:

— Nad Wisłą stoi straż bojówek niemieckich jako znak, że w odpowiedniej chwili gotowi do boju stahlhelmowcy ruszą w kierunku wschodnim, by z powrotem zabrać to, co niemieckie i co traktat wersalski Niemcom skradł.

Wypłata pensji urzędnikom i funkcjonariuszom niższym Sejmu i Senatowi nastąpiła wczoraj, po oświadczeniu p. ministra Becka, iż Rząd nie kwestjonował wypłaty poborów.

Pismo p. marszałka Daszyńskiego wysłane wczoraj do p. Prezydenta w parę godzin po oświadczeniu p. ministra Becka.

Uroczystość otwarcia Targów Wschodnich z udziałem przedstawicieli Rumunii i Węgier

LWÓW, 2.9. — Tel. wł. — Dziś rano rozpoczęła się uroczystość otwarcia jubileuszowych stołecznych Targów Wschodnich.

Na otwarcie Targów przyjechał w zastępstwie Prezydenta Rzeczypospolitej minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski, który na dworcu przywitał wojewodę dr. Nakoniecznikoff-Klukowski oraz gen. Popowicz wraz z przedstawicielami wszystkich władz państwowych i komunalnych we Lwowie.

Po powitaniu, gdy minister wyszedł wraz z otoczeniem i przedstawicielami władz z budynku dworcowego, ustawiona na placu kompania honorowa sprezentowała broń, a orkiestra odegrała Hymn Narodowy. Z dworca odjechał minister wraz z wojewodą do pałacu wojewódzkiego.

O g. 10.15 w katedrze solenne nabożeństwo odprawił ks. kanonik Dziurzyński w asyście licznej klery. Na nabożeństwie obecni byli: min. Kwiatkowski, wojewoda Nakoniecznikoff-Klukowski, gen. Popowicz, prezydent m. Lwowa inż. Brzozowski i przedstawiciele wszystkich władz lwowskich.

Po nabożeństwie przedstawiciele władz udali się samochodem do Wielkiego teatru, gdzie odbyła się uroczysta akademja. Rozpoczęły ją popisy wokalne artystów, poczem powitał zebra-

nych przedstawicieli władz, zaproszonych gości i delegację przyjaźnionych państw prezydent miasta inż. Brzozowski.

Z kolei przemawiał dr. Marcin Szarski imieniem lwowskiej luby przemysłowo - handlowej, witał w końcu przemówienia w języku francuskim przedstawicieli Rumunii.

Następnie w języku francuskim przemówienia wygłosił radca handlowy poselstwa rumuńskiego Balacescu i wiceminister rolnictwa Rumunii Potarca oraz imieniem Węgier były minister hr. Ivan Csekonicz. Przemówienia zakończył min. Kwiatkowski.

Wzywając do wytrwałości w pracy na wszystkich odcinkach pracy państwowej, p. minister stwierdził:

Wytrwamy niezłomie w obronie każdej ziemi od Gdyni przez Poznań, przez Katowice, aż do Wilna po Lwów wbrew wszelkim majaczeniom rozgorączkowanym i przepołonym własnymi słowami polityków. Ani ziemi polskiej, ani tysiąca dusz polskich nie mamy na handel, na sprzedaż. Wobec tej zasady niema u nas opozycji partij politycznych, jest tylko jeden Naród Polski.

Słowa te przerywane były wielokrotnie frenetycznymi oklaskami zebranych, co szczególnie silne wrażenie wywarło na delegatach zagranicznych.

Na tem akademja skończyła się, obecni zaś odjechali na teren Targów Wschodnich

Wielki pożar doków w Chicago

Wiele milionów dolarów w ogniu

LONDYN, 2.9. — Tel. wł. — Z Chicago donoszą: Wielkie doki i wiele magazynów, położonych w pobliżu mostu na bulwarze Michigan, zostały zniszczone zupełnie przez pożar. Szkody

wyrządzone przez ogień, który zresztą dotychczas nie został ugaszony, wynoszą wiele milionów dolarów. Z trudem udało się uchronić od ognia położone w pobliżu drapacze nieba. (rs.)

Francuzi przelecieli Atlantyk w drodze z Paryża do New-Yorku

PARYŻ, 2.9. — Tel. wł. — Lotnicy francuscy Costes i Bellonte, którzy wystartowali wczoraj na samolocie „Znak Zapytania” do lotu z Paryża do New Yorku przebili już Atlantyk

i dotarli do brzegów Ameryki. O godzinie 12-ej w południe według czasu środkowoeuropejskiego przelecieli dziś wyspy St. Pierre et Miquelon u południowo-zachodnich wybrzeży Nowej Fundlandji, a o godzinie 15 m. 20 min. już przylądek Canso u zachod-

niach wybrzeży Nowej Szkocji. Znajdowali się więc w odległości około

200 km. od Halifaxu, a 1000 od Nowego Jorku.

W Nowym Jorku wobec tego „Znak Zapytania” oczekiwany jest o godz. 23.

Po raz drugi już Atlantyk ze wschodu na zachód został pokonany przez uskrzydłonych ludzi.

Palme pierwszeństwa zdobyli Anglijcy mjr. Kingsford Smith z towarzyszącymi na samolocie „Krzyż Południa”.

Tym razem niebezpieczną próbę podjął

as lotnictwa francuskiego pilot Costes i jego towarzysze nieodłącznie od kilku lat Bellonte.

Costes i Bellonte długo przygotowywali się do tego lotu.

Wybrali oni do tego celu samolot francuski Breguet z 650-konnym silnikiem Hispano Sulza. Samolot ten ochrzczili mianem

„Znak Zapytania”. Skrzydła, kadłub i stery płatowca pomalowane są na kolor jaskrawo czerwony. Na kadłubie z obu stron przy kabinie nawigatora wymalowany jest biały napis olbrzymim znakiem zapytania.

Costes i Bellonte podejmowali już w roku zaszłym próbę przelecenia przez Atlantyk z Paryża do New Yorku. Wystartowali oni dn. 13 sierpnia z lotniska w le Bourget, w trzy kwadransy po lotnikach polskich majorach Kubali i s. p. Idzikowskim i lecieli cały czas śladami „Marszałka Piłsudskiego”.

Nie docleawszy nawet jeszcze do Azorów, Costes stwierdził, że nie czuje się na siłach dolecieć do przeciwnego brzoza, wobec czego zawrócił i wyładował z powrotem w le Bourget.

Nie zaniechał jednak zamiaru przelecu przez Atlantyk i to komuś

na trasie Paryż — New York. Po długich przygotowaniach zdecydował się wreszcie wobec pomysłnych biuletynów meteorologicznych wystartować nad Atlantyk w poniedziałek rano.

Start odbył się

z lotniska w le Bourget przy udziale tysięcznych tłumów paryżan.

Po zaledwie 40-sekundowym starcie „Znak Zapytania” wzniósł się w powietrze punktualnie

o godz. 10 min. 10 rano i poszybował odrazu na północ-zachód.

Samolot odprowadzała do granic Francji eskorta złożona z 5 płatowców wojskowych.

W poniedziałek o godz. 16 parowiec francuski „Ile de France” przejął radiodepesze, nadaną przez „Znak Zapytania”, z doniesieniem, że płatowiec znajdował się w pobliżu Cap Loop Head na zachodnim wybrzeżu Irlandji już nad pełnym morzem.

Po opuszczeniu brzegów Irlandji lotnicy francuscy natrafili na niekorzystne warunki atmosferyczne,

co spowodowało zmniejszenie szybkości do 160 km. na godzinę. Przed samolotem utworzyły się dwa centra burz, i ławice mgieł. Po wyminieniu burz i mgieł zwiększyli szybkość do 180 — 190 km. i

Ostre pogotowie policji i wojska w oczekiwaniu nowych zamieszek komunistycznych w Budapeszcie

BUDAPESZT, 2.9. — Tel. wł. — Rząd węgierski postanowił aż do czasu zupełnego uspokojenia utrzymać ostre pogotowie policji i wojska. Nowy wybuch zaburzeń spodziewany jest w dniu 6 września, ponieważ już przed 1 września komunistki rozrzucały ulotki, zapowiadające na ten dzień odbicie „Czerwonego dnia”.

Policja postanowiła wystąpić przeciwko komunistom z całą energją. Gubernator Budapesztu wydał odezwę, w której wzy-

wał mieszkańców, aby w sobotę starali się jeszcze w wyższym stopniu unikać zbliżowiska, aniżeli w dniu 1 września, ponieważ policja będzie postępowała z całą bezwzględnością.

Poza tem policja przedsięwzięła odpowiednie środki, aby zapobiec niepokojom w dniu pogrzebu ofiary wczorajszych rozruchów, komunistki bowiem zamierzają wykorzystać tę sposobność do wywołania nowych zamieszek. (rs.)

Zatarg między dwu ministrami niemieckimi Curtius dale nauzki Treviranusowi

BERLIN, 2.9. — Tel. wł. — Żywiołowe manifestacje społeczeństwa polskiego przeciw zakusom niemieckim na całość Rzeczypospolitej, którym dał najjaśniejszy wyraz w swoim przemówieniu minister Treviranus, wywołały w rządzie niemieckim konsternację.

Na tem tle doszło, według doniesienia „Voss. Ztg.” do ostrej wymiany zdań między ministrem spraw zagranicznych Rzeszy Curtiusem a Treviranusem.

Minister Curtius po powrocie

z Baden-Baden zwrócił swemu koleźce z gabinetu uwagę na to, że on a nie Treviranus, jest odpowiedzialny za niemiecką politykę zagraniczną oraz, że publiczne występowanie członków rządu w sprawach polityki zagranicznej bez porozumienia się z odpowiedzialnym za ten resort ministrem nie odpowiada zwyczajom i nie jest korzystne dla państwa. Minister Curtius zażądał od Treviranusa, aby w przyszłości w tych sprawach okazywał większą powściągliwość. (rs.)

Tajemniczy kufer na torze kolejowym z 3.000 zł. i okrwawiona bielizna

BYDGOSZCZ, 2.9. — Tel. wł. — W dniu wczorajszym na torze kolejowym pomiędzy Bydgoszczą a Tczewem obok Koronowa znalazł dróżnik kufra. Po otwarciu kufra znaleziono w nim przeszło 3 tysiące zł. gotówki,

szereg klejnotów oraz skrawki bielizny.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa zachodzi wypadek mordu. Mordercy wieźli kufra ten do Bydgoszczy, w drodze go jednak porzucili.

Masowy lot Amerykanów do Europy Start z Montrealu i Bostonu

NOWY JORK, 2.9. — Tel. wł. — Jutro spodziewają się masowego startu lotników amerykańskich do Europy. Z Montrealu

ma wystartować do Londynu Errol Boyd na aparacie Bellanca „Columbia”, na którym wystartował swego czasu Chamberlain i Lewin.

Z Bostonu znów na aparacie tego samego typu do Dublina startuje Russel Boardman. Wreszcie Roger Williams i Ludgren zamierzają jutro wystartować na jedno płatowcu Amsco do lotu naokoło świata z pierwszym postojem w Berlinie.

4 POLACY, 2 ROSJANIE I 18 ŻYDÓW w nowej radzie miejskiej w Pińsku

W Pińsku odbyły się wybory do rady miejskiej. Głosowało 72 proc. uprawnionych.

Na 24 mandaty do rady miejskiej weszło: 4 Polaków, 18 Żydów i 2 Rosjan.

Aresztowania zamachowców ukraińskich przy likwidacji akcji sabotażowej

LWÓW, 2.9. W dalszym ciągu likwidacji akcji sabotażowej wyrotowców ukraińskich w Małopolsce Wschodniej aresztowa-

wano wczoraj znów kilka osób, zamieszanych w akcję zamachową.

Dwa roztrzaskane samochody na Pomorzu Cztery ofiary podróży automobilowych

BYDGOSZCZ, 2.9. — Tel. wł. — Wczoraj samochód wiozący ks. Zarebę z Rajkówa do Pelplina na skutek pęknięcia resorów uderzył o drzewo. Szofer wyszedł bez szwanku zaś ks. Zareba odniósł ciężkie rany. Przewieziono go do szpitala.

Drugi podobny wypadek miał

miejsce w Sucumlinie pod Starogardem gdzie ofiara wypadku samochodowego padła trzej pasażerowie. Wina ponosi dziecko 3-letnie, które stało na środku szosy. Szofer chcąc je wyminąć skreślił błędnie i spowodował roztrzaskanie autobusa.

W Kronicy



Jesienny sezon Krynicy, tej „Królowej wód polskich” ma tego roku dzięki pięknej pogodzie, doskonały przebieg.

Z Bogiem



Powrót dziatwy szkolnej z pleg wszych nabozenstw do szkoły.

Tajemniczy dramat w Kielcach

Zabójstwo i samobójstwo

KIELCE, 2.9. — Tel. wł. — Dziś o godz. 10 rano por. Bolestaw Roch z 4-go p.p. Leg. wystrzelał z rewolweru pozbawil

życia p. Krystynę Arzewską, poczem popełnił samobójstwo. Motywy tego tajemniczego dramatu są narazie nieznane. (Km.)

Hugenberg ciężko chory

Przywódca hawaty w ogorzce

BERLIN, 2.9. — Tel. wł. — Przywódca nacjonalistów niemieckich Hugenberg zachorował wczoraj wieczorem w Bochum, gdzie miał przemawiać na wiecu

przedwyborczym. Stan Hugenberga u którego stwierdzono temperaturę dochodzącą do 39 stopni jest poważny.

Stagnacja i marazm na giełdach

Obroty na giełdzie dewizowo-walutowej nie przekraczają w tej chwili naogół granic normalnych, przyczem całe zapotrzebowanie pokrywa, jak zwykle, Bank Polski, oczywiście poza transakcjami międzybankowymi.

Zapas dewiz i walut zagranicznych Banku Polskiego, zaliczonych do pokrycia, wzrósł w drugiej dekadzie sierpnia o 2,7 milj. zł. do 224,6 milj. zł., zapas złota wykazuje bardzo nieznaczny tylko wzrost.

Obie te pozycje wynosiły na 20 sierpnia r. b. 927,9 milj. zł. po bec 925,1 milj. zł. w dekadzie poprzedniej.

Na rynku akcyjnym sytuacja nie uległa zasadniczej zmianie. Tendencja w dalszym ciągu niejednorodna. Obroty w poszczególnych dniach dokonywane są niejednolitymi tylko papierami, przyczem transakcje są minimalne.

W całym szeregu krajów stagnacja na giełdach robi coraz większe postępy i Polska, o ile chodzi o samą tendencję, nie stanowi wyjątku. Marazm na giełdach polskich, a w szczególności na giełdzie stołecznej, doszedł jednak do ostatecznych granic.

„ODPOWIEDZ TREVIANUSOWI”

Nowa polska łódź podwodna

Oddział Związku Inwalidów wojennych w Łodzi powołał uchwałą o przystąpieniu do zbierania w całej Polsce funduszu na wybudowanie łodzi podwodnej p. n. „Odpowiedź Trevianusowi”.

W pierwszym dniu zbiórki, w samej tylko Łodzi, zebrano na ten cel przeszło 1.000 zł.

Państwo Lindberghowie w płonącym samolocie

Przytomność umysłu wielkiego lotnika

Zwycięzca Oceanu, pułkownik Lindbergh, ma stanowczo szczęście. Śmierć chodzi za nim krok w krok, a za każdym razem sławny lotnik wymyka się jej objęciom.

Niebezpieczeństwo jednak, które mu groziło tem dłużej, jak donoszą o tem z miasta Indianapolis w Ameryce, było bliższe i poważniejsze, niż zwykle, a groziło

równocześnie i jego żonie.

Mianowicie w chwili, kiedy oboje państwo Lindberghowie zajmowali miejsce w samolocie, otwarto się kurek jednego ze zbiorników z benzyną, a plyn w jednej chwili się zapalił.

Zbrzydzone benzyną ubranie Lindbergha zajęło się płonieniem, ale

na szczęście mechanicy wielkiego lotnika nie stracili przytomności i w mgnieniu oka puszczili w ruch przyrządy do gaszenia ognia.

Ulatwił im ratunek sam Lindbergh, który, z zupełnym spokojem, ale szybko, zdmknął z siebie

RADJO WARSZAWSKIE

DZIŚ

Godzina 11.58: Sygnal czasu. G. 12.10: Muz. z płyt gramof. G. 12.30: Progr. dla dzieci. P. Z. Szadebergowa wyg. pogad. p. t. „Jas i Hanka nad Bałtykiem”. G. 16.15: Muz. z płyt gramofonowych. G. 17.35: „Radiokronika” — wyg. dr. M. Stępiński. G. 18: Konc. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimilskiego. 1) J. Sek: Marsz uroczysty Sokółów. 2) V. Nowak: Noc miesieczna. 3) M. Ebonet: Taniec marynarski. 4) G. Lubomirski: Taniec wesoły. 5) G. Lubieta: Serenada hiszpańska. 6) J. Armand: Salsa „Cyryl”. 7) A. Amozonka. 8) Na trapezie. c) Humsti - Bumsti. d) Cowboy - galop. 7) K. Schlenk: Intermezzo: „Motylek”. 8) J. Lanner: „Walc „Maria”. 9) A. Strasser: Uwert. fortepianowa. 10) J. Gilbert: Marsz. G. 19.20: Płyty gramof. G. 19.45: „Skryżka poezji rolnicza”, korespon. bez. omówi inż. W. Tarkowski. G. 20.15: Konc. solistów: Wyk. L. Kmitowa (skrz.). A. Michalowski (bas) i prof. L. Urstein (akomp.). 1) J. S. Bach: Sonata E-dur na skrz. solo. 2) Preludio. 3) Loure. 4) Gavotte. 5) Menuetto. 6) Menuetto II. 7) Bourne. 8) Giga. 9) Odegra p. L. Kmitowa. 2) Arja J. S. Bacha z kantaty Nr. 212: Mer Hahn en neer Oberkeest. 3) Al. Michalowski. G. 21: Kwadrans liter. Noweja Z. Bartkiewicz p. t. „Petylika w lesie”. G. 21.15: D. c. konc. 3 a) A. Zarzycki: Roman. op. 16. b) C. Saint-Saens: Rondo capriccioso. 4) A. Michalowski. 5) E. Mlynarski: Kolyanka. 6) J. Gail: Skryta miłość. 7) St. Monizowski: 1) Arja Skoluby z op. „Straszny dwór”. 2) Starość. 3) A. Michalowski. 5 a) F. Chopin: Auer: Nokturn e-moll. 6) E. Elgar: La capricieuse. 7) A. Michalowski. G. 22: Feliton p. t. „Kalekiem do Konstancji” — mysl. p. St. Thun. G. 22.55: Kwadrans literacki. G. 23: Muzyka taneczna z „Oazy”.

WARSZAWA, 2.9.

Na lotnisku mokotowskim dokonano w sobotę prób wzlotu na wysokość z obciążeniem i startu na polowym lotnisku długości 200 metrów, które były drugą częścią lotu Małej Ententy i Polski. Próby te poprawiły bardzo znacznie szanse Jugosławian, natomiast okazały się zabójcze dla Czechów.

Ostatecznie po zsumowaniu wyników osiągniętych przez zawodników w rajdzie i w próbach okazało się, że w klasyfikacji zespołowej pierwsze miejsce zajęli Jugosławianie, którzy w klasyfikacji indywidualnej zdobyli

W klasyfikacji indywidualnej pierwszą nagrodę zdobył Jugosławianin kpt. pilot Santic i kpt. obs. Lukačević na samolocie francuskim Breguet 19 z 650-konnym silnikiem Hispano Suiza, osiągając 961 punktów na 1000 możliwych. Drugie miejsce zajęli Czesi mjr. pilot Kleps i por. obs. Frank na samolocie czeskosłowackim Smolik z 800-konnym silnikiem Asse (932 p.). Trzecie miejsce przypadło w udziale Jugosławianom kpt. pilotowi Novakowi i por. obs. Mandrešewiczowi również na Breguet z 650-konnym silnikiem, którzy uzyskali 883 punktów.

Polacy zajęli 7 i 9 miejsca, a mianowicie por. pilot Skrzypicki i por. obs. Jankowski na samolocie Lublin R. VIII z 600-konnym silnikiem Lorraine Dietrich 7 miejsce osiągając 754 punkty i por. Wywiński z por. Pajerem na Lublinie R. VIII z 600-konnym silnikiem Hispano Suiza — 9 miejsce, zdobywając 748 punktów.

Rumuni ponieśli porażkę, co jest tem dziwniejsze, że lecieli na takich

samych samolotach jak Jugosławianie, zakupionych tak, jak i tamte specjalnie na rajd w fabryce francuskiej. Trudno dziś wyrokować w tej sprawie nie znając jej kulis. Porażka Rumunów mogła stać się przyczyną zarówno nieodpowiedniego obchodzenia się pilotów z maszynami, jak i niedokładnego przygotowania samolotów na rajd.

Czesi w próbie startu na polowym lotnisku ponieśli dotkliwą porażkę, bowiem dwa ich samoloty typu Avia z 800-konnymi silnikami Asse, mając zbyt długi start, nie osiągnęli ani jednego punktu.

Również ani jeden z Rumunów nie dokonał tej próby, wskutek czego zepchnięci zostali na ostatnie trzy miejsca w liście zawodników.

Na wyniki osiągnięte w ostatnim locie Małej Ententy i Polski zapamiętać się

trzeba bardzo krytycznie.

Strach ma wielkie oczy

Wybujała reklama ukraińskich wybrków

Wrócił się do miarodajnych czynników z prośbą o oświecenie akcji sabotażowej na terenie Małopolski Wschodniej. Odpowiedź brzmiała w ten sposób:

— Wszystko, co dotyczy informacji, napływających z fantezy rubieży państwa, należy brać z dużą rezerwą.

Informacje te są nieścisłe i nieraz przesadzone.

Władze bezpieczeństwa nie lekceważą wytworzonego w Małopolsce Wschodniej stanu rzeczy, stwierdzają jednak z całą stanowczością, że alarmistyczna akcja pewnej części prasy jest zgoła niezasadniona.

Jak doświadczenia nauczają wypadki przetrwania drutów telegraficznych, jeden wyładowanie podłożenia kamienia pod pocąg, przez 14-letniego chłopca, napad na pocztę, w rezultacie czego bandyci skradli

Należy stwierdzić, że rajd ten nie przyniósł żadnych korzyści ani nam, ani państwu Małej Ententy, poza bolesnym doświadczeniem i świadomością, że popełniliśmy szereg błędów, które na przyszłość należy usunąć.

Przedewszystkiem zasadniczą myśl lotu Małej Ententy i Polski została, że w naszej zresztą winy, spaczona. Rajdy te miały być sprawdzianem organizacji i stanu lotnictwa państw biorących w nich udział oraz wyrobienia sportowego poszczególnych lotników. Tymczasem stały się zawodami, w których współzawodniczą pomiędzy sobą przedewszystkiem

Fakt wystawienia przez Jugosławie czy Rumunów eskadry francuskich płatowców, zakupionych specjalnie na rajd i zdobycie na nich ewentualnie pierwszej nagrody, nie jest jeszcze dowodem lotni

około 10 tys. złotych i kilkadziesiąt podpań, najczęściej sferi zboża i siana.

Czy wszystkie te wypadki mają charakter sabotażowy, ustali to dopiero śledztwo.

Wystąpienie zbrojnych nie było.

Dalsza akcja sabotażystów jest sparaliżowana i śledztwo idzie w kierunku całkowitej jej likwidacji.

Nie przywiązując głębszego znaczenia do zaszłych wypadków, władze zdecydowane są jednak każdy przejaw antypaństwowej roboty w Małopolsce Wschodniej zdławiać jaknajenergiczniej.

W tym kierunku wydane już są zarządzenia.

Spółeczeństwo lwowskie jak wogóle cała opinia polska może być zupełnie spokojne, niema bowiem żadnych podstaw do przemawiania się alarmami najczęściej przejawianymi.

Doniosłe porozumienie państw rolniczych

w wyniku międzynarodowej konferencji warszawskiej

Zakończona w sobotę międzynarodowa konferencja rolnicza uświetniona została wynikiem, który — jak to oświadczył jej inicjator i przewodniczący, min. Janta-Potczyński — przeszedł najsmielšie oczekiwanie.

W istocie, tylko zbiegowi okoliczności, że tegoż dnia wydane zostało orzeczenie o rozwiązaniu Izby w Polsce, przypisać należy, że uchwaliła konferencja usztywiła publicznie.

To, czego bowiem dokonano w ciągu dni trzech, w pałacu Prymasowskim przy ul. Senatorskiej, jest w istocie

działem wielkiej doniosłości.

Ci, którzy obecni byli na końcu

wem posiedzeniu konferencji, a którzy nie byli w tajemniczy w prace komisji i rozmowy kulturalne delegacji, zaskoczeni wprost zostali słowami, które padły z ust delegata rumuńskiego, min. Madgearu. Przemawiając niejako w imieniu wszystkich delegacji mówił on wśród spontanicznych, szczerych oklasków sali:

„Po raz pierwszy w historii współczesnej, europejskie państwa rolnicze zebrały się, aby wspólnie przedyskutować swe zagadnienia życiowe i powziąć decyzje celem współpracy na ten teren gospodarczym”.

„Zebrał się tutaj, i po trzydniowych zaledwie rozprawach osiągnięliśmy powodzenie najzupełniej całkowite, w zakresie wszystkich punktów za wartych w programie konferencji”.

„Największym jednak sukcesem, Panowie, jest to, iż utworzyliśmy tu prawdziwą „Entente Cordiale” państw rolniczych”.

„Jeżeli zapytamy się, mówił min. Madgearu dalej, jaka jest tajemnica zupełnej i szybkiego powodzenia, przez nas zrealizowanego, to zdaje mi się, Panowie, że powodzenie to zawdzięczać całkowicie faktowi, iż na naszej konferencji odwołaliśmy wszystkie momenty o charakterze politycznym, że wszyscy byliśmy oddani wyłącznie czynnikom ekonomicznym”.

Wreszcie: „Jest to pierwszy konkretny wynik, który zostanie oceniony przez cały świat, po wielkiej międzynarodowej konferencji ekonomicznej z r. 1927 w Genewie”.

Oto słowa, które, przynajmniej, bez zwykłej dyplomatycznej frazeologii, dają świadectwo istotnemu pożytkowi obrad warszawskich.

W istocie, min. Madgearu nie

przesadził stwierdzając zawarcie „Entente Cordiale” państw rolniczych, i to Entente o charakterze stałym i nie dorywezym.

Zjazd warszawski położył bowiem podwaliny pod dalszą i coraz zacieśniającą się współpracę.

Uchwalono więc odbywać stale zjazdy międzynarodowe kierowników polityki ekonomicznej, poczynając od jesieni przyszłego roku, i, co jeszcze ważniejsze, utworzyć stały

komitet studiów ekonomicznych, złożony z przedstawicieli wszystkich 8 państw. „Komitet ten — brzmiał rezolucja — będzie miał za zadanie koncentrowanie wszystkich prac, mających na celu wykonanie rezolucji, powziętych przez konferencję warszawską i później, jak również przygotowanie tych rezolucji”. Komitet ten rozpocznie ma pracę jeszcze przed dn. 1 października.

Również postanowiono „przedłożyć Lidze Narodów ustanowienie stałej i ciągłej współpracy we wszystkich kwestiach, dotyczących rolnictwa w Instytucie międzynarodowym w Rzymie i komisja międzynarodowa rolnicza w Paryżu”.

Tyle, jeśli, chodzi o formy dalszej współpracy. Jaka zaś ma być treść?

Wśród uchwalonych rezolucji je dno ma doniosłość wprost ogólnoswiatową. Oto, na wniosek Rumunji i za czynnym, osobistym poparciem min. Kwiatkowskiego, konferencja wypowiedziała się za t. zw. klauzulą preferencyjną,

która powinna być przynajmniej

czego zaopatrzenia tych państw.

Z kolei i my za przykładem innych popełniliśmy ten błąd, że zamiast wystawić eskadry z płatowców Potez 25, wyrabianych u nas całkowicie w kraju, rękami polskich robotników, na podstawie licencji, zaopatrzonej w silniki również przez nas wyrabiane i używane we wszystkich pułkach, wystawiliśmy pięć samolotów, cobywada polskiej konstrukcji, ale robionych specjalnie na rajd.

niedostatecznie jeszcze wypróbowanych

w służbie wojskowej i nadezwyszyli ko nie wprowadzonych jeszcze do armii. Wrazie konieczności wystąpienia lotnictwa nasze użyje do akcji nie samolotów Lublin R. VIII, bo ich nie posiada, a płatowce Potez 25.

W układanym ostatnio na wniosek Aeroklubu Polski regulaminie zasadniczym rajdu nie umieszczono tego zastrzeżenia. Przed następnym lotem już jednak należałoby przeprowadzić jako zasadę, że w zawodach brać mogą udział tylko samoloty wprowadzone do armii

i używane powszechnie. Tylko pod tym warunkiem Polska powinna na przystąpić do przyszłorocznych zawodów, w przeciwnym bowiem razie szkoda wydawać znaczne sumy na kosztowny i bardzo względny eksperyment, H tylko dla zachowania tradycji, że się brało udział w poprzednich rajdach.

Poza tem przed puszczaniem płatowców do rajdu należałoby je poddawać badaniu ekspertów, którzyby reprezentowali wszystkie państwa. Ekspert ci orzekaliby, czy płatowiec zgłoszony do konkursu odpowiadał stawianym wymaganiom i czy są samolotami typu wojskowego

J. Wiel.

Król bandytów nowojorskich

aresztowany na granicy Niemieckiej

Bandyta szuka reklamy i rozdaje autografy

BERLIN, 2. 8. Najgroźniejszy konkurent oślawionego Al Ca-

pone, król podziemnego świata nowojorskiego, Jack Diamond, został wczoraj wieczorem aresztowany przez policję niemiecką w Akwizgranie.

Wczoraj rano dowiedziano się, że bandyta przybywa na jednym z statków do Europy. W portach angielskich zarządzono pogotowie policji, która przeszu kiwała wszystkie przybyłe z Ameryki okręty.

Tymczasem bandyta wylądował w Antwerpji na statku „Belgenland”.

Pasport Diamonda był w naj większym porządku. Podczas przesłuchiwań przez policję belgijską oświadczył on, że zamierza pozostać w Belgji przez trzy dni, poczem wyjedzie na kurację watyby do Vichy.

Ponieważ posiadał wizę niemiecką, skierowano go do granicy Niemiec. Jako cel podróży wiza wskazywała Magdeburg. Po przybyciu pocągu do Akwizgranu, Diamond został aresztowany.

Największe „triumfy” święcił Diamond po przybyciu „Belgenland” do Cherbourg. Przybyłym licznie dziennikarzom zwierzał się w obszernym wywiadzie. Otaczającym go panom udzielał bardzo chętnie autografów.

Czeki podpisywał swem prawdziwym nazwiskiem.

Diamond twierdził, iż opuścił Amerykę bez przeszkód, gdyż policja nie zamierzała go aresztować, a jedynie przesłuchać w sprawie wykrycia arsenału w jego domu. (My).

Czytanie

Przegląd Sportowy

WINSZUJEMY

Dziś: Szymonowi.
Jutro: Rozalii.

GIEŁDA

WARSZAWA, 2.9.

Del. Stan. Zjedn. 8.89.
Papier lokacyjny
Dolarówka 58.25, 4 proc. poś. Inwest. 111.5, 7 proc. LZZ. dol. 76.5, 4 i pół proc. LZZ. 56.75, 4 i pół proc. LZZ. m. Warszawy 54.75, 5 proc. LZZ. m. Warszawy 60, 8 proc. LZZ. m. Warszawy 75.75, 8 proc. LZZ. Cieszkowski 67.75, 8 proc. LZZ. Kielce 67, 8 proc. LZZ. Piotrków 67.75.

U nas inaczej...



Cierpiący nadmiernie od upałów mieszkańcy Paryża, korzystają z każdej sposobności aby bodaj trochę się ochłodzić. Na zdjęciu paryżanie chłodzący się przy wodotrysku na Placu Zgody.

Niespodzianki zoologiczne podczas upałów Zwierzęta tropikalne cierpią biały niedźwiedź się rozkoszuje

Podczas ostatnich upałów w Anglii powstało zaciekawienie, jak się wobec nich zachowują zwierzęta, znajdujące się w londyńskim ogrodzie zoologicznym, a obserwacje na ten temat zawięrają wiele zdumiewających niespodzianek.

Małpy wszelkiego rodzaju wyglądają, jak gdyby przedrzeźniały ludzi, cierpiących od nadmiaru gorąca. Rozkładają się w cieniu, są nieruchome, nie myślą o zalotach, nie śledzą z chciwością, czy im przynosi się już jedzenie, ale tęsknią do chwili, kiedy dozorca urządzi im

łuszczenie z sianek

powracają zmęczone do swoich domków. Niedźwiedzie, kangury, koty i w ogóle większość mieszkańców menażerii, są jak sparaliżowane. Niedźwiedź brunatny leży na grzbiecie, z nogami opartymi o ścianę.

Stoń wachluje się bezustanku trąbą, z której puszcza silny

prąd powietrza coraz to na inną część ciała, a gdzie może zbiera wszelakiego rodzaju śmiecie i kładzie je sobie na grzbiecie, aby utworzyć warstwę izolacyjną.

Najszczęśliwsza jednakże istotą z całej menażerii jest podczas upałów mieszkaniec podbiegunowy, biały niedźwiedź. Rozkoszuje się w samo południe promieniami słonecznymi i ani myśli używać przygotowanej dla niego kąpieli.

Jaka może być przyczyna tego zjawiska? Oto chyba ta, że zwierzęta tropikalne znają niebezpieczeństwa gorąca, a nie znają białego niedźwiedzia, który na odwrót dobrze jest obznajmiony ze zmiennymi stronami zimna i w menażerii, poczynając od jesieni, objawia taki wstręt do kąpieli, że około Bożego Narodzenia jest jednym z najbrudniejszych zwierząt w całym ogrodzie Zoologicznym.

Trzy dziwne zjawy na modnej plaży morskiej Tonący okręt ocalił przemytników alkoholu

W ostatnich dniach sierpnia doborowa publiczność w wytwornym amerykańskim kąpielisku morskim, Atlantic City, rozkoszując się kąpielą, zwróciła uwagę, że pomiędzy nią znalazło się trzech dziwnych ludzi. Byli to ludzie prości, zarośnięci na twarzy, w łachmanach, którzy z trudnością pływali.

Ci dziwni przybysze, zaledwo przybili do brzegu, stracili przytomność. Goście kąpielowi zajęli się ich ratunkiem i wkrótce doprowadzili do zmysłów, przy pomocy wina i koniaku.

Z rozmów i badania, jakie przedsięwzięto na poczekaniu, okazało się, że są to marynarze małego statku „Francis I”, który wypłynął niedawno z Halifaxu.

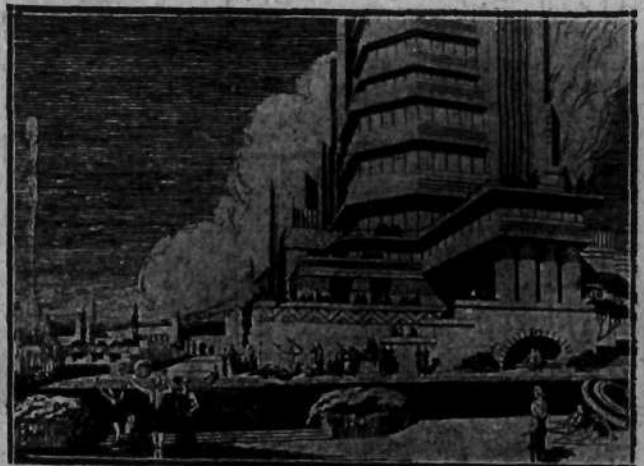
W drodze zepsuł się na statku ster, a gwałtowna burza, która ich zaskoczyła, rozluźniła tak szwy kadłuba, że utrzymywano się na powierzchni tylko przez nieustanne pompowanie wody.

Kiedy statek znajdował się już o 25 kilometrów od brzegu, sytuacja stała się tak rozpaczliwa, że kapitan wsadził trzech marynarzy do łodzi i kazał im płynąć do brzegu, aby stamtąd sprowadzić pomoc, zaś sam z czterema innymi marynarzami pozostał na pokładzie, pompując bezustanku wodę.

Zakończenie tej przygody jest dość niespodziewane. Oto w pobliżu nie było żadnego statku, któryby mógł udać się na pomoc tonącemu okrętowi, był tylko amerykański okręt strażniczy, zajęty właśnie ściganiem statku przemytniczego, naładowanego alkoholem.

Temu to okrętowi strażniczemu dano natychmiast znać, jaka jest sytuacja, a kapitan, bez wahania, zaniechał pościgu i udał się w kierunku, gdzie tonął „Francis I”. Tymczasem przemytnicy alkoholu zdążyli uciec.

Wielka wystawa w Chicago



Chicago przygotowało olbrzymią wystawę międzynarodową na rok 1933. Na zdjęciu projekt największej w świecie restauracji, która stanie nad Jeziorem Michigan.

Bohaterska pływaczka Matka dwojga dzieci ratuje dwoje cudzych dzieci

W Windsorze, dzielnicy Londynu, przechodnie, którzy znajdowali się nad brzegiem Tamizy jednego z ostatnich dni upalnych, byli widzami wstrząsającego wypadku.

Oto dwoje dzieci, kąpiących się w rzece, zaszło za daleko i zaczęło tonąć. Powstał wielki krzyk wśród wszystkich przypadkowych widzów, z których jedni nie umieli pływać i

przypatrywali się bezradnie, a inni zaczęli się pośpiesznie rozbierać.

Zanim jednak zdążyli zrzucić suknie z siebie, jakaś pani wskoczyła w pełnym ubraniu do wody, podpłynęła do dzieci, które tymczasem znikły pod wodą, dała murka raz i drugi i wypłynęła napowrót na powierzchnię z obojgiem malców.

Musiła najpierw z nimi słowem zacząć walkę o swoje i ich życie, gdyż dzieci chwytaly się jej sukni i rąk

tak że parokrotnie pociągały ją za sobą pod wodę.

Wreszcie opanowała oba małe stworzenia i okazując się doskonałą pływaczką, trzymała każde z dzieci pod innym ramieniem, a używając tylko nóg, dopłynęła do brzegu, gdzie tymczasem zebrał się ogromny tłum, wznosząc ogłuszające okrzyki na cześć bohaterki.

Dzieci wyprowadziła zdrowe do domu, a kiedy ich wybawicielkę obecni zapytali o jej nazwisko i adres, odpowiedziała, że nie ma czasu na takie głupstwa, bo musi pójść do domu przebrać się.

Ale jeden z widzów poszedł nieznacznie za nią i wytopił, że to jest niejaką Msr Winifred Norton, uczestniczka kobiecego klubu pływackiego, matka dwojga dzieci.

Poprzedniego już lała pani Norton uratowała jednego chłopca od utonięcia, a teraz ocaliła dwie dziewczynki w wieku lat 10 i 11

Psie głosy nie idą pod niebiosa



Tak Niemcy głosili przed laty dziesięć zwycięstwo bolszewików: Tytułowa strona tygodniowego dodatku ilustracyjnego słynnej z nacjonalizmu fanytycznego „Deutsche Tages Presse” z 1920 r. Na stronie tej umieszczono napis: „Polens Glück und Ende” t. j. „Szczęście Polski i jej koniec”. Obraz przedstawiał bolszewika rozgarniającego armię polską i rozkuwającego równocześnie kajdany Niemiec.

Marokański sposób uwodzenia kobiet nie podobał się w Paryżu

Sromotna ucieczka Szeika

Mohamed Hassan ben Abderraman walczył ogromnych przestrzeni w Południowym Maroku, wyjechał z Francji do rodzinnego kraju po trzydniowym zaledwie pobycie w Paryżu.

Jakaż była przyczyna tak przedkierowania?

Przed trzema dniami Mohamed przybył ze swoim otoczeniem do Paryża i zajął wspaniały apartament w wielkim hotelu na Avenue de la Grande Armee. Władca marokański cieszył się szalonym powodzeniem u pięknych paryżanek na Montmarcie. Wielka tusza, biały burnus, a szczególnie grubo wypchany

tysiącami portfel robiły swoje.

Tymczasem wielkiemu szeikowi spodobała się piękna M-elle Babetta M., zamieszkała wraz z rodzicami w tym samym, co on hotelu.

Pewnego pięknego wieczoru szeik zwrócił się do pięknej paryżanki z zapytaniem, czyby nie chciała pojechać z nim do Maroka jako pierwsza dama w jego haremie. Kiedy Babetta ze śmiechem odmówiła, Mohamed schwył ją za głowę, panią w krzyk nadbiegł naręczony M-elle Babette i nauczył marokańczyka morderstwa. To wpłynęło na wyjazd „dziwionego” szeika.

Zona dyrektora policji w roli detektywa

Wykiła bandę fałszerzy p'ien'edzy

Małżonka dyrektora policji w Lebanonie (Palestyna) przyczyniła się do aresztowania bandy fałszerzy pieniędzy w chwili kiedy przekraczali granicę palestyńską w Nakurze. Było to tak. Pewnego dnia pani dyrektora przyjechała sprawdzić jak „urządzą” jej małżonkę. Wtem nadjechało wielkie auto, w którym znajdowało się 6 osób; obok kierowcy siedziała piękna dama. Towarzystwo to wydało się pani dyrektorce podejrzane. Zawołała więc pani dyrektora strażników i

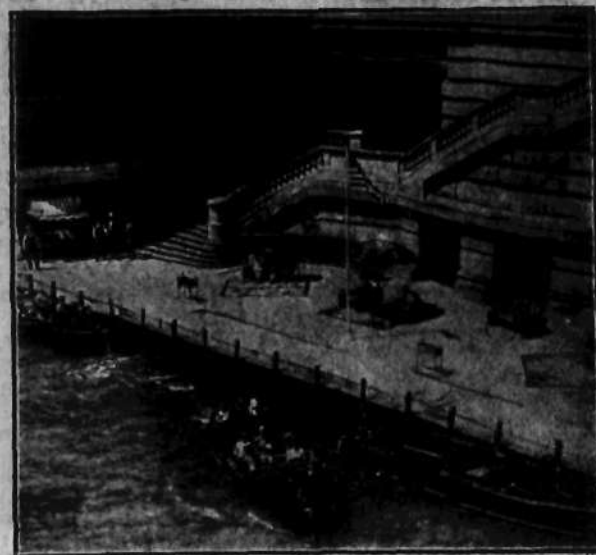
poleciała zrewidować auto nie bacząc na sprzeciw męża.

Rewizja dała nadsządziwane wyniki,

bo znaleziono w bagażach prasę drukarską, wielką ilość papieru banknotowego, rozmaite formy palestyńskich, sztance oraz formy wszystkich rodzajów pieniędzy srebrnych, używanych w Jeruzolimie.

Fałszerzy, należących do międzynarodowej szajki aresztowano, dyrektora otrzymała pochwałę.

Amerykańska Wenecja



W Chicago zaprowadzono taksówki wodne, które obsługują publiczność na jeziorze Michigan i wielu kanałach ulicznych. Taksówki cieszą się dużym powodzeniem, gdyż szybciej przewożą pasażerów, aniżeli lądowe.

„Robot”, który dostał porażenia słonecznego

Sztuczny policjant wywołał panikę w Londynie

Mieszkańcy Londynu znali świetnie stojącego w jednym z najbardziej ruchliwych punktów miasta przed katedrą św. Pawła

sztuczny policjant, regulującego niewzruszenie ruch uliczny.

Ramiona policjanta podnosiły się i opadały mechanicznie, co oznaczało: „Stać!”, „Uwaga!”, „Naprzód!”, „Przejeżdżać!”, a jednocześnie zapalały się odpowiednie różnokolorowe sygnały.

„Robot” pracował bez zarzutu, spokojnie i równo, ku wielkiemu zadowoleniu wszystkich.

Ale pracował tak dopóki pogoda była chłodna i pochmurna. Nastąpiły upały.

I oto pewnego dnia około 6-ej po południu

zapłonęły nagle wszystkie barwne sygnały jednocześnie.

Wśród szoferów powstała konsternacja.

Co robić? Stać? czy jechać, Auta, autobusy, dorożki, wozy stanęły. Na przestrzeni paru kilometrów w obie strony zamarł ruch. Piesi bali się przechodzić przez ulice, by nagle auta nie ruszyły.

Zawiadomiono komisariat policji. Ten wydelegował specjalistę, by zbadał „robota”.

Ale tymczasem upłynęła cała godzina. Zator rósł...

Specjalista stwierdził, że

„robotowi” zaszło słońce. Promienie jego naruszyły system sygnałów i wywołały całą panikę.

Gdy o 7-ej słońce zaszło „policjant” wyzdrowiał i ruch potoczył się normalnie.

Porażenie słoneczne „robota” zrobiło w Londynie wielkie wrażenie.

Sześćioletni morderca i obłudnik Zastraszający okaz dziecka francuskiego

We Francji, może więcej, niż w innych krajach, zaznaczyło się powojenne zdziczenie małych dzieci.

Przed kilku miesiącami wywołała przerażenie wiadomość, że jakiś mały francuski, dla zabawy, powiesił swego towarzysza, a potem próbował wyprzeć się swojej zbrodni. Obecnie zdarzył się wypadek, może jeszcze charakterystyczniejszy, którego widownią była włoska Verruc.

Do jednej z właścielek tamtejszych gospodarstw, niejakiej pani Boulin, zgłosił się w tych dniach wędrowny robotnik rolny,

prosząc o nocleg.

Gospodyni pozwoliła mu prześpać się w stodole, a nawet zaprosiła go na kolację.

Następnego dnia ów robotnik, przez wdzięczność, ofiarował się za bezpłatną pracą na gruncie pani Boulin, a kiedy w południe przyszedł na obiad i zmęczony upałem sęgnął po butel-

kę wina, zjawił się przed nim sześćioletni synek pani Boulin, który zaczął wymyślać robotnikowi od pijaków.

Robotnik nie odpowiedział na to ani słowem, tylko, uśmiechając się do malca, napił się znowu wina, a to

lekceważenie tak wzburzyło chłopca,

że wybiegł do drugiej izby, zdjął wiszący na ścianie karabin niemiecki, sam go nabił, a powróciwszy do robotnika, położył go trupem, ugodziwszy go kulią w samo serce.

W szalonym zamieszaniu, jakie potem powstało, mały morderca zachował sam jeden zimną krew i przed żandarmami, którzy przybyli na śledztwo,

dowodził bezczelnie,

że robotnik sam się zastrzelił. Dopiero, kiedy stwierdzono fakt, że to było niemożliwe, malce przyznał się do tego czynu i opowiedział dokładnie, jak morderstwa dokonał.

Na manewrach włoskich



Na wielkich manewrach jesiennych armii włoskiej król Emanuel w otoczeniu oficerów sztabu generalnego omawia wyniki gry wojennej.

Ostatnia sesja obecnej rady miejskiej rozpocznie się posiedzeniem w dniu 11.IX 1930 r.

We czwartek, dnia 11 b. m. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej, na którym przewodniczyć będzie prezes rady p. R. Młynski.

P. prezes Młynski powrócił wczoraj z urlopu i objął urzędowanie.

Czwartkowe posiedzenie będzie podwójnie ważne, a mianowicie na posiedzeniu tem dokonany zostanie ustawowy wybór członków do Komisji Okręgowej Wyborczej i do Komisji Obwodowych, następnie posiedzenie to rozpocznie ostatni okres urzędowania obecnego samorządu czyli ostatnią sesję rady miejskiej. Ustawowo winny się odbyć wybory do rady miasta Białegostoku w grudniu r. b., a nowa rada winna się

Liczba protestów w sierpniu zmniejszyła się

W związku z poprawą sytuacji gospodarczej przemysłu białostockiego zmniejszyła się również liczba protestów. Ogółem zaprotostowano w sierpniu r. b. 6.556 weksli na sumę łączną Zł. 1.128.854,90.

Niwelacja terenu pod przyszły port lotniczy w Białymstoku

W ostatnich dniach przystąpiono do prac nad nivelacją terenu pod przyszły port lotniczy w Białymstoku.

Otwarcie lotniska w Grodnie

W ciągu b. m. zostanie otwarte lotnisko w Grodnie dla ruchu pasażerskiego. Lotnisko wybudowane zostało dzięki wy-

ukonstytuować do dnia 27-go stycznia, 1931 r.

Na porządku obrad rady oprócz wyżej wskazanego punktu zamieszczone będzie i podane do wiadomości zatwierdzenie budżetu m. Białegostoku na rok

1930-31. Ponadto przedłożony będzie przez Magistrat wniosek o otwarcie kredytów na wybory do Sejmu i do Senatu.

Prawdopodobnie Rada Miejska zajmie też odpowiednie stanowisko co do ostatnich

wystąpień p. Tręwiranusa przeciwko całoci granic Państwa Polskiego.

Pozatem, o ile czas pozwoli rozpatrzone zostaną bieżące sprawy podane pod obrady przez Magistrat.

Wystawa Turystyczna w Warszawie

W dniu 10 sierpnia b. r. zamknięto Międzynarodową Wystawę Komunikacji i Turystyki w Poznaniu.

Na Wystawie tej w jednym z pawilonów wystąpiły Komitety Wojewódzkie całej Rzeczypospolitej Polskiej z ekspozycjami obrazującymi osobliwości godnych zainteresowania turystów, a więc były tam: fotografie krajoznawstwa Polskiego, zabytków sztuki architektonicznej i ludowej, wyroby z zakresu sztuki ludowej, mapy turystyczne i t. p. Ze wystawy stanęła na wysokości swego zadania

świadczą dobitnie opinia fachowca tej miary, jak Dr. Mieczysława Orłowicza, autora licznych przewodników turystycznych po Polsce, którą czytaliśmy w Kurjerze Porannym z

dnia 8 sierpnia 1930 r.

„Chociaż mamy w tym samym pawilonie wystawy groźnych rywalów w postaci wystaw turystycznych Czecho-Słowacji, Francji, Niemiec Rumunii, Grecji, Jugosławii, Austrii, Szwecji, Holandii, Węgier, Danii i Finlandii, muszę to stwierdzić z prawdziwą dumą, że nasza wystawa turystyczna nie wygląda gorzej od tamtych, a niejedno ze stoisk zagranicznych przewyższamy pod każdym względem”.

Dalej następuje opis poszczególnych stoisk wojewódzkich, między którymi o stoisku Białostockim tak pisze:

Sąsiednie stoisko woj. białostockiego należy do najbogatszych i najpiękniej zaprojektowanych na wystawie. W pierwszej sali zwraca uwagę każdego wchodzącego fenomenalny pajak kurpiowski z kolorowego papieru pracownicy zestawiony specjalnie dla wystawy, który pochłonął trzy miesiące pracy kilku dziewczętom kurpiowskim. Na ścianach na tle dekoracji z kurpiowskich tkanin rozwieszono z jednej strony szereg fotografii zabytków sztuki województwa, z drugiej kurpiowskich zabytków osobliwości etnograficznych.

Drugą część stoiska woj. białostockiego zajmują ekspozycje dotyczące niemal wyłącznie Puszczy Białowieskiej oraz Pojezierza Augustowsko-Suwałkiego. Zwracają tu uwagę dwa cykle fotografii wręcz wspaniałych w artystycznym ujęciu i wykonaniu, które należą niewątpliwie do najlepszej grupy fotografii jakie znalazły się na wystawie.

W czasie trwania Wystawy w Poznaniu na zebraniu zorganizowanym przez Polski Touring Club (należący do ogólnego europejskiego Touring Clubu) z udziałem przedstawicieli poszczególnych województw, zdecydowano z uwagi na wysoki poziom Wystawy i jak największego spopularyzowania idei turystyki

Polskiej, przenieść wszystkie stoiska wojewódzkie z Wystawy Poznańskiej do Warszawy i tam urządzić powtórzenie Wystawy w lokalach Polskiego Touring Clubu przy ul. Bagatela 3.

Wystawa będzie otwarta w dniu 6 września na przeciąg 3-tych tygodni.

Nadaje się zatem rzadka okazja poznania w sposób obrazowy terenów turystycznych całej Rzeczypospolitej Polskiej wraz z zabytkami sztuki architektonicznej i ludowej.

Oby znane przysłowie polskie: „Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie co posiadacie”, dzięki rozbudzonemu zamilowaniu do turystyki w tem nowym pokoleniu polskim, straciło na swej aktualności.

scy bezrobotni, którzy do 30-go września r. b. włącznie wycofali lub wycofają 13-tygodniowe zasiłki z funduszu bezrobocia, mogą korzystać z zasiłków w ciągu dodatkowych 4 tygodni, czyli razem do 17 tygodni.

W województwie białostockim dotyczy to miast: Białegostoku, Supraśla, Wasilkowa, Augustowa, Grajewa, Grodna, Sokółki, Łomży i innych.

W kilku wierszach

— Józefowi Pieszkowi (Ukośna 2) w czasie jego nieobecności skradziono z mieszkanka 150 zł. oraz weksle. Poszkodowany podejrzewa pewną niewiastę, której adres podał policji.

— Złodzieje przedostali się do kancelarii kierownika biura emigracyjnego p. Henryka Witolda Rytela i skradli garderobę, rewolwer oraz bilety loterii państwowej.

Z Ruchu Zawodowego Felczerów

W związku z projektem nowelizacji zasadniczej ustawy felczerkiej z dn. 1.VII.1921 r. o karalności felczerów w trybie administracyjnym za przekroczenia tej ustawy, Zarząd Główny Centralnego Związku Felczerów Rzeczypospolitej Polskiej zarządził we wszystkich oddziałach nadzwyczajne walne zebrania swych członków w celu należytego wyświeślenia tej sprawy i powzięcia odpowiednich rezolucji.

Zebranie oddziału białostockiego odbyło się dnia 17 sierpnia w sali posiedzeń Magistratu o godz. 2 po poł. na które przybył delegowany z ramienia zarządu głównego sekretarz generalny Stefan Galuba. Zajął posiedzenie p. Jan Knaup. Na przewodniczącego powołano p. Stefana Galubę, na asesora p. Cieslera z Zabłudowa i p. Borawskiego z Zambrowa.

Obszernie dyskutowano nad zasadniczym punktem obrad, a mianowicie o wniesionym projekcie noweli do ustawy felczerkiej z dn. 1.VII.1921 roku przewidującej karanie felczerów w drodze administracyjnej.

Przy dość licznych udziałach członków z województw Białostockiego, Nowogródzkiego i Połесьkiego powzięto jednomyślnie uchwałę, by zwrócić się do czynników miarodajnych ze wskazaniem na szkodliwość obecnego brzmienia art. 2 projektu ustawy o postępowaniu karno-administracyjnym, oraz

upoważnić zarząd główny do przedstawienia właściwemu władzom niemożność podporządkowania czynnikom administracyjnym wykonywania zawodu legalnego, jakim jest zawód felczerki.

Pozatem zebrani solidaryzując się z taktyką zarządu głównego jednomyślnie oświadczyli się za popieraniem w tym kierunku prac centrali.

Po złożeniu podziękowania p. Prezydentowi miasta W. Hermanowskiemu za udzielenie sali na obrady, zebranie zakończono o godz. 5 po południu.

W. Z.

Zniżenie stawek kary za zwłokę

P. minister skarbu wydał zarządzenie, aby od wszelkich wpłat uskutecznianych na poczet nieodroczonej i nierozłożonej na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stempowych, bez względu

na czas ich powstania, pobierano jeszcze w ciągu miesiąca września 1930 r. kary za zwłokę w wysokości zmniejszonej do 1 i pół proc. miesięcznie, licząc od ustawowego terminu płatności, zamiast 2% miesięcznie.

Lustracja budowy szpitala dla umysłowo chorych

Naczelnik Wojew. Wydziału Zdrowia dr. Brodowicz w towarzystwie kierownika oddziału opieki społecznej radcy Olśzewskiego zwiedził budujący

szpital w Choroszczy dla umysłowo-chorych i zakład dla dzieci, upośledzonych umysłowo. Zakład ten obliczony jest na 150 dzieci.

2000 rekursów na warsztacie IZBY SKARBOWEJ

W tych dniach zakończyła urzędowanie komisja odwoławcza do spraw podatku dochodowego przy Izbie Skarbowej.

Ogółem rozpatrzone i załatwiono przeszło 2000 rekursów z terenu działalności Izby Skarbowej.

40.000 złotych poszło z dymem

W dniu 1 b. m. we wsi Klebanowce pow. grodzieńskiego w zabudowaniach Michała Koronczyka wybuchł pożar, którego pastwą padło 4 stodoły, 3 chlewy, żyto, pszenica, siano

i inwentarz żywy. Ogółem straty wynoszą ok. 40.000 zł.

Lekarz-Dentysta
M. GRONDOWSKA
ul. Stenkiwicz 34-a (nad apteką Kurtyckiego), tel. 5-32
powróciła i wznowiła przyjęcia od godz. 11-2 i 4-7 wiecz.

Ogłoszenia droższe
Na świadectwa 4. 6. 8. klas gimnazjum państwowego przygotowania Białystok, Grunwaldzka 25, Stacja.
Potrzebna ze średnim wykształceniem sekretarka. Oferty pod „Sekretarka” do „Dziennika Białostockiego”.

Potrzebna osoba inteligentna do dzieci na przedpłodnie. Adres w Administr. „Dziennika”
Zgubiono legitymację koleją, wydaną przez Dyrektora Wilejskiej, sam. Białystok, Stenkiwicz 9. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem.

Wszyscy frontem do morza!

Hasło to, rzucone przez Pana Ministra Kwiatkowskiego wobec rewizjonistycznych zakusów Niemców, staje się nakazem chwili. Społeczeństwo, świadome wielkiej wagi własnego morza dla rozwoju potężnej i niezależnej Polski, musi hasło to podjąć i wytworzyć niewzruszony front jednolitej opinii w kraju i zagranicą, aby na wszyst-

kie zakusy niemieckie odpowiedzieć „wara”.

Liga Morska i Rzeczna staje wobec konieczności podjęcia wzmocnionej akcji na rzecz konsolidacji opinii publicznej w kraju oraz przeciwdziałania szalejącej niemieckiej agitacji przeciw polskiej zagranicą. Na tę wzmoczoną, a tak konieczną akcję, a ponadto na akcję rozbudowy floty, Liga Morska i Rzeczna potrzebuje znaczniejszych funduszy.

Obecnie, ku pomnożeniu potrzebnych środków, Liga organizuje wielką loterię fantową. Za 2—zł. będzie można wygrać: wille, parcele podmiejskie, samochody, pianina, meble, rowery, maszyny do szycia, aparaty

fotograficzne i radiowe, materiały ubraniowe i wiele tysięcy wartościowych fantów, ogólna bowiem ilość wygranych wynosi 50.000 fantów, wartości Zł. 400.000.

Zarówno pierwszorzędnej wagi cel loterii, jaki interes osobisty grających, zapewniają loterii wielkie powodzenie.

Konferencja w sprawie polepszenia bytu robotników w Czarnej-Wsi

Pan Wojewoda Białostocki w dniu wczorajszym odbył konferencję z dyrektorem Lasów Państwowych w Siedlcach, p. Rogińskim. Na konferencji tej omawiano sprawę warunków mieszkaniowych i pracy robotników w Czarnej Wsi; przeniesienie baraków z Czarnego-Błoku do Czarnej-Wsi oraz sprawę stosunku administracji

leśnej do władz administracji ogólnej.

Sprawy te były omawiane szeroko, gdyż jak donosiliśmy w swoim czasie, Pan Wojewoda podczas pobytu w Czarnej-Wsi zwiedził i lustrował domki robotnicze, zapoznając się również z warunkami pracy robotników.

Z powodu zgonu
s.p. MARJI ZBIROHOWSKIEJ-KOŚCI
wyrazy żalu i współbolewania składają
Dyrektorowi
WITOLDOWI ZBIROHOWSKIEMU-KOŚCI
Urzędnicy Białostockiego Oddziału
Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń

Dwóch rywali zgodnie przeciwko trzeciemu

Podczas zabawy tanecznej we wsi Poryte pow. łomżyńskiego jeden z tancerzy Czesław Wasilewski uderzył Juliana Kirchnera pięścią w głowę, zaś Stanisław Zaręba ugodził go nożem w brzuch, zadając ciężkie rany. Nieprzytomnego Kirchnera odwieziono do szpitala w Łomży.

Kirchner zmarł w szpitalu. Zaręba i Wasilewski zostali zatrzymani.

Dochodzenie ustaliło że them

zajścia była rywalizacja o względy pięknej dziewczyny.

Krew na zabawie

Każde niemal wesele na wsi ocieka krwią. Wynika to z nadmiernego spożywania alkoholu i wielkiej pobudliwości temperamentu u naszych wieśniaków. Jedną z takich „tradycyjnych” bójek weselnych miała miejsce w tych dniach we wsi Czesz-

Samobójstwo w więzieniu karnym w Białymstoku

Od pewnego czasu w więzieniu karnym w Białymstoku od-

bywał areszt prewencyjny Adolf Wojteczko, przeciwko któremu sędzia śledczy prowadził dochodzenia o zabójstwo.

Onegdaj o godz. 4-ej po poł. dozorca więzienny zaalarmował władze więzienne, że Wojteczko powiesił się. Pomoc ratunkowa lekarza więziennego, nie dała już żadnego wyniku.

Niniejszem podaję do wiadomości, że posiadam cegłę o wymiarach 27 x 13 x 6 zgodnie z Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lipca 1927 roku Dz. Ustaw RP Nr. 65 poz. 577 i mogę służyć Szanownej Klienteli w żądanej ilości.

Rozsiewane pogłoski o produkowaniu przezemnie cegły nieprzepisowych rozmiarów są fałszywe i nie zasługują na wiarę.

K. Pankiewicz,
właściciel Cegielni w Dobryniewie

LUNA-PARK
Plac Wyżwolenia ul. Stenkiwicz
Ostatni tydzień pobytu
w Białymstoku
Wejście 50 gr. i 30 gr.
Otwarty do 12-ej w nocy

Godziny nauki w szkolnictwie

Kuratorjum okręgu szkolnego warszawskiego, wobec rozpoczęcia nauk z dniem 2 września przypomniało, że letni czas

zająć utrzymany zostaje do połowy listopada. Lekcje mają się rozpoczynać o godzinie 8-ej rano.

Koncert chóru T.M.S. w Resursie Obywatelskiej

W sobotę, dnia 13 b. m. w salach Resursy Obywatelskiej odbędzie się kolejny koncert chóru Towarzystwa Miłośników Sztuki, składający się z 80 osób.

Program starannie opracowany przez dyrygenta p. St. Słobodzkiego obejmuje utwory najlepszych kompozytorów pieśni ludowej.

Koncerty chóru T.M.S. zawsze cieszą się zasłużonym powodze-

niem, więc i niedzielny koncert zgromadzi niewątpliwie wszystkich miłośników pieśni.

Niniejszem przepaszam pana Rotmistrza Józefa Młodeckiego za wypowiedziane przezemnie w uniesieniu w obecności p. Mikołaja Kawelina i innych osób obraźliwe słowa i oświadczam, że istniejące między nami spory pieniężne, załatwiłmy polubownie.

(—) Izrael Małachowicz

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność:
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-8 w.
Białystok, Lipowa 17, Tel. 6-40

Lekarz-Dentysta
I. SZMIGIELSKI
Stenkiwicz 7, tel. 5-86
po pożarze wznowił przyjęcia
w tymże lokalu
w godz. od 9-2 pp. i od 4-8 w.

Lekarz-dentysta
D. Natanson
ul. Kilińskiego 15, tel. 9-66
Przyjmuje:
w godz. od 9-2 pp. i od 4-7 w.

Dr. M. Kanel
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-8.
Kobiety od godz. 4-5 p.p.
ul. Stenkiwicz 37 (partez) tel. 5-94.

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy—szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie—70 groszy, swytczajna połowa szpalty redakc.—25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na Zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie
Wydawca i redaktor odpowiedzialni: **MARJA LUBKIEWICZOWA.** **Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)**